

Józef Marczuk

Wybory do Rady Miejskiej w Lublinie w 1919 roku

Rocznik Lubelski 9, 319-331

1966

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF MĄRCZUK

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE W 1919 ROKU

1. OKUPACYJNA RADA MIEJSKA Z 1918 ROKU I JEJ ROZPĘDZENIE PRZEZ LEWICĘ REWOLUCYJNĄ

Po zwycięstwie rewolucji lutowej i obaleniu caratu w Rosji na terenie Lublina wzmogły się wystąpienia antyokupacyjne. Nastąpił także wzrost aktywności politycznej wśród ludności miasta. W środowiskach robotniczych wzmogły się walki strajkowe i demonstracje.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej spowodowało dalszą aktywizację rewolucyjnych stronnictw robotniczych SDKPiL i PPS-Lewicy w środowisku lubelskim. Ożywiła także swą działalność PPS-Frakcja, która głosiła wówczas, że Polska może otrzymać niepodległość bez łaski cesarskiej. W styczniu i lutym 1918 roku zorganizowano w Lublinie strajki polityczne połączone z manifestacjami o silnych akcentach walki z okupantem¹. W okresie tym szereg uchwał politycznych, w tym również wyraźnie godzących w okupanta, podjęła Rada Miejska Lublina, powołana przez władze austriackie w końcu 1916 roku. W dniu 12 lutego 1918 roku w czasie burzliwego posiedzenia Rada podjęła uchwałę o zerwaniu stosunków z władzami okupacyjnymi². Następstwem podjętej uchwały było rozwiązanie Rady Miejskiej i Magistratu przez generał-gubernatora Liposzczaka i powołanie komisarza rządowego dla Lublina³. Stan taki nie trwał jednak długo. Potęgująca się sytuacja rewolucyjna od połowy 1918 roku i wzrost dążeń niepodległościowych zmusiły władze austriackie do ponownego wprowadzenia samorządu miejskiego. Wyborcy zostali podzieleni — podobnie jak w wyborach w 1916 roku — na pięć kurii według cenzusu wykształcenia i stanu majątkowego. Kurialny system wyborczy zapewniał całkowite zwycięstwo burżuazji. Przedstawiciele warstw robotniczych mogli ubiegać się o głosy tylko w piątej kurii wyborczej. Ordynacja wyborcza pozbawiła prawa głosowania dorosłą ludność w wieku do 25 lat oraz kobiety. Ponadto poddawała ona Radę Miejską ścisłemu nadzorowi władz okupacyjnych.

Wybory w piątej kurii przeprowadzone w dniu 29 września przyniosły zwycięstwo PPS-Frakcji, która uzyskała 8 mandatów (na 12 w całej kurii wyborczej). Ugrupowania socjalistyczne żydowskie Bund

¹ *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich*. T. I Warszawa 1957, s. 230, nr 106 oraz s. 232, nr 107; K. Kumanięcki *Czasy lubelskie*. Kraków 1937, s. 86.

² Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (WAPL), Akta Magistratu m. Lublina 1915—1918 (AML), nr 13698, k. 2; *Materiały archiwalne...*, s. 233 nr 107.

³ WAPL, AML, nr 13698, k. 5 i 8.

i Poalej-Sjon zdobyły po 1 mandacie. Natomiast lista endecko-chadecka poniosła porażkę, uzyskując tylko 2 mandaty⁴. Wybory w czterech kuriach klas posiadających odbyły się między 1 a 8 października. Zwyciężyły w nich polskie ugrupowania skrajnie prawicowe i nacjonalistyczne żydowskie.

Kurialne prawo wyborcze przesądzało z góry rezultaty wyborów na niekorzyść klasy robotniczej. Mimo że wyborcy piątej kurii stanowili 47% wszystkich uprawnionych w mieście, a 80% spośród głosujących w tej kurii poparło listy ugrupowań robotniczych, uzyskali oni tylko 16,6% mandatów w radzie.

Jeżeli porównamy ilość wyborców uprawnionych do głosowania w poszczególnych kuriach z ilością wybranych radnych (w każdej kurii wybierano 12 radnych), to obserwujemy rażącą dysproporcję. W piątej kurii powszechnej jeden radny przypadał na 645 wyborców, w trzeciej na 170, zaś w pierwszej kurii jeden radny tylko na 22 wyborców. W wyniku tego ugrupowania endecko-chadeckie przy 25,7% głosów uzyskały 30, tj. połowę mandatów do rady. Natomiast prawica socjalistyczna mimo uzyskania 40% wszystkich głosów rozporządzała w radzie tylko 10 mandatami. Radni socjalistyczni od pierwszego posiedzenia przeszli do opozycji w stosunku do ugrupowań prawicowych domagając się reformy prawa wyborczego. Wybrana pod ścisłą kontrolą okupantów Rada Miejska, oparta na systemie kurialnym pozbawiona była lewicy rewolucyjnej, nie odpowiadała więc układowi sił politycznych i społecznych w mieście.

Konstytuujące posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w dniu 22 października. Radni PPS jak również Bundu i Poalej-Sjonu nie wzięli udziału w wyborach do zarządu miasta, podkreślając w ten sposób swój stosunek do większości burżuazyjnej, która obejmowała władzę w radzie⁵. Przedstawiciele prawicowych ugrupowań socjalistycznych, oświadczając, że nie biorą odpowiedzialności za kierunek przyszłych prac zarządu miejskiego, złożyli do prezydium wnioski o rozszerzenie kompetencji Rady Miejskiej i wprowadzenie ordynacji wyborczej opartej na pięcioprzymiotnikowym prawie głosowania. Domagali się także reform w dziedzinie aprowizacji, poprawy warunków pracy robotników miejskich oraz ich sytuacji mieszkaniowej i tworzenia robót publicznych, które rozwiązałyby problem bezrobocia⁶. Ugrupowania prawicowe dokonały wyboru władz Magistratu. Prezydentem został Jan Turczynowicz, zaś wiceprezydentem Czesław Szczepański i Stanisław Dylewski⁷. Reprezentowali oni klasy posiadające Lublina.

W końcu października 1918 roku została obalona monarchia w Austro-Węgrzech. Znienawidzeni okupanci opuszczali Lublin, przekazując władzę przedstawicielom rządu polskiego. 5 listopada 1918 roku powstała tu pierwsza w kraju władza robotnicza — Rada Delegatów Robotniczych Lublina. Delegaci reprezentowali robotników fabryk lubelskich, związki zawodowe oraz partie polityczne: SDKPIL, PPS-lewicę, PPS-

⁴ Tamże, nr 13605, k. 2; por. „Nasze Hasła”. 1918 nr 14, s. 6; „Ziemia Lubelska”. 1918 nr 471.

⁵ „Ziemia Lubelska”. 1918 nr 513.

⁶ „Nasze Hasła”. 1918 nr 14, s. 6.

⁷ „Ziemia Lubelska”. 1918 nr 513.

-Frację, Bund, Poalej-Sjon i bezpartyjnych⁸. Tego dnia Lubelska RDR na pierwszym posiedzeniu uchwaliła dekret w sprawie 8-godzinnego dnia pracy oraz nakreśliła program działalności w podstawowych dziedzinach życia gospodarczego i społeczno-politycznego. Powołała również Milicję Ludową w celu obrony mas robotniczych przed represjami ze strony żandarmerii i policji⁹.

W dniu 7 listopada powstał w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy z Ignacem Daszyńskim na czele, który wydał manifest odzwierciedlający częściowo dążenia ludzi pracy. Manifest ten — nigdy zresztą nie zrealizowany — zapowiedział reorganizację samorządu i jego demokratyzację oraz powstanie Milicji Ludowej¹⁰. Wydarzeniom tym towarzyszył wzrost nastrojów rewolucyjnych i ożywienie działalności lewicowych ugrupowań politycznych. Postanowiły one rozpedzić samorząd miejski powołany przez okupantów.

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej, po opuszczeniu miasta przez Austriaków, odbyło się 26 listopada 1918 roku. Było ono wyrazem walki politycznej poszczególnych ugrupowań radnych oraz zgromadzonych na galerii robotników. Kiedy prezydent miasta Turczynowicz odbierał od radnych przyrzeczenie opracowane w 1916 roku przez okupantów austriackich, robotnicy z galerii zaczęli śpiewać *Czerwony sztandar*. Wznosili też okrzyki na cześć Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych. W przemówieniach swych niektórzy z robotników żądali, aby Radę Miejską rozwiązać, a w miejsce jej wybrać nową, opartą na zasadzie pięcioprymiotnikowego prawa wyborczego. Żądania te zostały poparte przez radnych z PPS-Fracji, którzy dla zadokumentowania swego stanowiska opuścili salę posiedzeń. Prezydent miasta zmuszony był zamknąć posiedzenie¹¹. Gdy radni opuścili swe fotele, miejsca ich zajęli robotnicy, którzy zeszli z galerii rozpoczynając wiec. Na przewodniczącego wiecu wybrano działacza PPS-Lewicy, wiceprzewodniczącego LRDR, Jana Gutkowskiego, który w przemówieniu swym powiedział, „że klasy posiadające zamiast ustąpić igrają z ogniem i prowokują robotników obietnicami kooptacji”¹². Przemawiający następnie Łazowski, Ciszewski (z Warszawy) i Rygier z PPS-Lewicy żądali rozwiązania Rady Miejskiej oraz przekazania jej gospodarki i czynności w ręce Rady Delegatów Robotniczych¹³. Przedstawiciel PPS-Lewicy Urbanowicz wypowiedział się za dyktaturą proletariatu, podkreślając, że „dzisiaj toczy się walka na śmierć i życie między burżuazją a proletariatem”¹⁴. Przywódcami tego wiecu

⁸ Archiwum Zakładu Historii Partii (AZHP), Rady Delegatów Robotniczych (RDR), Komisja Organizacyjna Zjazdu, sygn. 167/I-2 t. 2, k. 13; [H. Bitner] H. Bicz *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce w 1918—1919 r.* Moskwa 1934, s. 33; St. Krzykała *Lubelska Rada Delegatów Robotniczych*. Lublin 1957, s. 30.

⁹ St. Krzykała *op. cit.*, s. 30—31; patrz także: W. Udziembło *Wspomnienia 1900—1939*. Warszawa 1965, s. 294.

¹⁰ I. Daszyński *Pamiętniki*. T. II. Kraków 1926, s. 322; Pełny tekst Manifestu podaje K. Kumaniński *Odbudowa państwowości polskiej. Najnowsze dokumenty 1912—1924*. Warszawa 1924, s. 131; F. Zurek *Powiat krasnostawski w walce o wolność*. Warszawa 1937, s. 246.

¹¹ „Ziemia Lubelska”. 1918 nr 574; „Głos Lubelski”. 1918 nr 327.

¹² „Głos Robotniczy”. 1918 nr 96.

¹³ „Głos Lubelski”. 1918 nr 327.

¹⁴ „Dziennik Lubelski”. 1918, Archiwum Akt Nowych Centralna Agencja Polska, p. 66/12.

byli robotnicy z SDKPiL i PPS-Lewicy. Okupacyjna Rada Miejska została rozpedzona przez lewicę rewolucyjną.

Kilka dni później rząd Moraczewskiego wydał rozporządzenie, na mocy którego istniejące rady miejskie miały być do 10 grudnia uzupełnione przez dokooptowanie do ich składu 50% radnych drogą wyborów. Partie robotnicze Lublina zbojkotowały powyższe rozporządzenie. PPS-Frakcja usilnie dążyła do przeprowadzenia nowych wyborów. Liczyła ona, że sprzyjająca sytuacja rewolucyjna oraz duża popularność w masach robotniczych ułatwi jej opanowanie Rady Miejskiej.

2. WALKA PRZEDWYBORCZA UGRUPOWAŃ POLITYCZNYCH LUBLINA

Na gruncie rozwijających się Rad Delegatów Robotniczych następuje dalsza konsolidacja sił rewolucyjnych, która doprowadziła do połączenia SDKPiL i PPS-Lewicy i utworzenia w grudniu 1918 roku Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

Utworzenie w końcu grudnia tegoż roku KPRP w Lublinie pozwoliło na większe zespolenie sił rewolucyjnych w LRDR. Wprawdzie w parlamencie robotniczym miasta na początku 1919 roku zdecydowaną przewagę liczbową posiadała PPS-Frakcja, jednak delegaci tej partii zajęci byli przygotowaniem wyborów do Sejmu i Rady Miejskiej¹⁵. Bojkotowali oni pracę Rady Delegatów i usiłowali przekształcić ją w organ zajmujący się jedynie sprawami ekonomicznymi i aprowizacyjnymi. Działacze PPS stopniowo zaczęli zwalczać ideę RDR propagując ustroj republiki parlamentarnej i instytucje związane z tym modelem państwa.

Zupełnie inną koncepcję ustrojową w okresie tworzenia się państwa polskiego reprezentowała KPRP. Stojąc na stanowisku dyktatury proletariatu sprawowanej przez RDR, KPRP przeciwstawiała się modelowi ustroju republiki parlamentarnej i jego instytucjom. Dlatego bojkotowała wówczas wybory do Sejmu i samorządu. Według KPRP miejsce Sejmu winien zająć Krajowy Zjazd RDR, a samorządu miejskiego i wiejskiego RDR i RDRF. Te rozbieżności dostrzegał organ lubelskiej KPRP — „Prawda Komunistyczna”¹⁶.

Na posiedzeniu LRDR w dniu 8 stycznia 1919 roku delegaci komunistyczni określali przyszły Sejm jako nowy pomost ugody klasowej oraz placówkę współpracy z burżuazją i narzędzie fałszowania woli ludu. Krańcowe stanowisko zajęli wówczas przedstawiciele PPS, którzy zgłosili wniosek wzywający proletariat miejski „do wzięcia jak najszerszego udziału w wyborach, których wynik zadecyduje o istnieniu Rzeczypospolitej Ludowej, a więc o zwycięstwie klasy robotniczej”¹⁷. Wniosek ten został przyjęty większością głosów.

Mimo żarliwej agitacji PPS nie odniosła w Lublinie spodziewanych sukcesów w wyborach do Sejmu, uzyskując 32% ogółu głosów¹⁸. Dlatego partia ta postanowiła nadać szczególną rangę akcji wyborczej do Rady

¹⁵ J. Gutowski *Wspomnienia z pracy partyjnej w Lubelskiem w latach 1918—1919*. „Z pola walki”. 1958 nr 4. [H. Bitner] H. Bicz op. cit.; s. 33.

¹⁶ „Prawda Komunistyczna”. 1919 nr 2, s. 2.

¹⁷ AZHP, RDR, Lubelska RDR, sygn. 167/IV-1, t. 1, k. 12.

¹⁸ J. Holzer *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917—1919*. Warszawa 1962, s. 299.

Miejskiej zaniedbując już wcześniej pracę w Radzie Delegatów Robotniczych. Znalazło to odpowiednie odbicie w fabrykach i warsztatach lubelskich. „Prawda Komunistyczna” oceniała to zjawisko w sposób następujący: „Tam, gdzie reprezentowali robotników PPS-owcy zainteresowanie radą ustępowało miejsca zainteresowaniom na rzecz konstytuanty, na rzecz wyborów do Rady Miejskiej...”¹⁹ W agitacji propagandowej prowadzonej przez partie robotnicze na terenie fabryk, na wiecach i manifestacjach oraz w prasie partyjnej masy robotnicze miały więc trudny wybór między republiką i niepodległością głoszoną przez PPS, co w praktyce oznaczało odejście od socjalizmu, a programem reprezentowanym przez KPRP.

Różne koncepcje ustrojowe i różne programy polityczne obu partii osłabiały jedność działania klasy robotniczej. KPRP nie doceniając hasła niepodległości odsuwała się tym samym od mas, które dawały posłuch hasłom PPS, mówiącym o patriotyzmie, oraz nacjonalistycznej propagandzie prawicy społecznej.

Wybory do Rady Miejskiej Lublina zostały ustalone przez władze państwowe na dzień 23 lutego 1919 roku. Sposób przeprowadzenia ich określała ordynacja wprowadzona dekretem Naczelnika Państwa z dnia 13 grudnia 1918 roku²⁰. Ustanawiała ona dla Lublina Radę Miejską składającą się z 46 radnych i 23 zastępców²¹. Czynne prawo wyborcze, według tej ordynacji, przysługiwało wszystkim mieszkańcom miasta bez różnicy płci, którzy ukończyli 21 rok życia oraz posiadali obywatelstwo polskie. Na radnych mogli być wybierani mieszkańcy korzystający z czynnego prawa wyborczego, którzy ukończyli 25 lat życia oraz umieli czytać i pisać po polsku. Dolna granica wieku wyborców została obniżona z 25 do 21 lat, zaś dla kandydatów na radnych z 30 do 25 lat w porównaniu do austriackiej ustawy samorządowej z 1916 roku. Pozwoliło to na szerszy udział młodzieży w wyborach. Po raz pierwszy z prawa wyborczego korzystały kobiety.

Radni byli wybierani w głosowaniu powszechnym, równym, bezpośrednim, tajnym i proporcjonalnym. Oznaczało to przekreślenie kurialnego systemu wyborczego obowiązującego pod okupacją austriacką.

Samorząd miejski składał się z Rady Miejskiej i Magistratu. Rada Miejska była organem prawodawczym i kontrolującym, zaś Magistrat — zarządzającym i wykonawczym. Ścisły nadzór nad samorządem miejskim został powierzony wojewodzie. Miał on prawo rozwiązać Radę Miejską oraz zwolnić członków Magistratu, nie wyłączając prezydenta. Decydował ponadto o ważności wyborów do rady oraz zatwierdzał bu-

¹⁹ „Prawda Komunistyczna”. 1919 nr 2, s. 3.

²⁰ Dziennik Praw PP. 1918 nr 20, poz. 58, dekret z dnia 13 grudnia 1918 r.

²¹ W miastach liczących 100 tys. mieszkańców wybierano — według ordynacji wyborczej z 13 grudnia 1918 r. — 45 radnych, zaś na każde rozpoczęte 10 tys. mieszkańców ponad 100 tys. dodawało się do liczby 45 jednego radnego. Ponieważ na terenie Lublina zameldowanych było w grudniu 1918 r. ponad 104 tys. mieszkańców, przypadało miastu 46 radnych i 23 zastępców. Patrz: WAPL, Zarząd Miejski w Lublinie 1918—1919 (ZML), Kancelaria Rady Miejskiej (KRM), nr 20, k. 13. Spis mieszkańców m. Lublina z grudnia 1918 r.

dżet i podatki miejskie²². System nadzoru władz państwowych nad samorządem miejskim ograniczał znacznie jego działalność.

Przeprowadzeniem wyborów w Lublinie kierował główny komitet wyborczy składający się z ośmiu osób. Przewodniczącym tego komitetu został sędzia okręgowy Dominik Kochański, który powołał na członków: Juliana Borkowskiego, Adama Brzezińskiego i Ignacego Kubeckiego, Feliksa Moskalewskiego, Bronisławę Paprocką, Franciszka Sielskiego i Mojżesza Zajdenmana²³. Ignacy Kubecki reprezentował w komitecie wyborczym PPS-Frakcję, zaś pozostali członkowie — prawicę społeczną miasta.

W końcu grudnia 1918 roku główny komitet wyborczy podzielił miasto na 44 obwody głosowania oraz wyznaczył dla każdego obwodu miejscowy komitet wyborczy w liczbie pięciu członków. Miejscowe komitety składały się przeważnie z ludzi o poglądach prawicowych. Przykładem tego może być komitet wyborczy obwodu 19 obejmujący przedmieście Bronowice. Mimo że dzielnicę tę zamieszkiwała prawie wyłącznie ludność robotnicza, w składzie powyższego komitetu było kilku członków reprezentujących inne warstwy społeczne i zawody, a m. in. proboszcz tamtejszej parafii ks. Piotr Stodulski. Komitet ten na posiedzeniu swym w dniu 9 lutego 1919 roku wystosował pismo do naczelnych władz państwowych, w którym ubolewał, że „ordynacja wyborcza do rad miejskich na mocy dekretu z dnia 13 grudnia 1918 roku nie zabezpiecza zupełnie w nich przewagi elementu polskiego”²⁴.

Praca przedwyborcza ugrupowań politycznych Lublina wyraźnie uwidoczniła się z początkiem lutego 1919 roku. „Ziemia Lubelska” w artykule *Groźna opieszałość* donosiła: „PPS zorganizowała już komitet wyborczy, który rozwija żywą działalność.

W niedzielę (2 lutego 1919 — J. M.) po południu odbył się w Rusałce tłumny przedwyborczy wiec robotniczy zorganizowany przez PPS. Jej organ „Dziennik Lubelski” rozpoczął już agitację wyborczą. Otwarty został socjalistyczny lokal wyborczy, udzielający wszelkich informacji. Bez wątplenia nie próżnują także Żydzi. A cóż robi polski obóz narodowy? Dotychczas, jeśli chodzi o akcję wyborczą, nie daje żadnego znaku życia”²⁵.

Nie była to jednak zbyt groźna opieszałość narodowych ugrupowań politycznych. Liczyły one bowiem w tych wyborach na szerokie poparcie i zwycięstwo. Endecja i chadecja szukały poparcia wśród wszystkich warstw społecznych Lublina przez wysuwanie haseł mówiących o patriotyzmie, chwytających nawet mniej uświadomionych robotników. Przemawiając do uczuć patriotyzmu nawoływały one do walki o niedopuszczenie socjalistów do władzy w mieście. „Zapewniały” jednocześnie opiekę nad bezrobotnymi²⁶, zorganizowanie robót publicznych, polep-

²² M. Z. Jaroszyński *Samorząd terytorialny w Polsce*. Warszawa 1924, s. 51; K. Kumaniecki *Ustrój władz samorządowych na ziemiach Polski w zarysie*. Wyd. 1. Warszawa 1921, s. 35; *Dziennik Praw PP*. 1919 nr 13, poz. 140, dekret z dnia 4 lutego 1919 r.

²³ WAPL, ZML, KRN, nr 20, k. 1.

²⁴ Tamże, nr 22, k. 53.

²⁵ „Ziemia Lubelska” 1919 nr 58.

²⁶ Lublin miał w owym czasie około 6 tys. bezrobotnych, zob. Wł. Uziembło *op. cit.*, s. 201.

szenie stanu aprowizacji oraz uzdrowienie stosunków finansowych miasta. Endencja obawiała się większości PPS oraz Żydów, wśród których przeważały elementy robotnicze i radykalne, gdyż większość mogła pozbawić ją władzy w mieście. Ponieważ komuniści bojkotowali wybory do Rady Miejskiej, najbardziej groźnym przeciwnikiem politycznym w zbliżających się wyborach była dla burżuazji miejskiej Polska Partia Socjalistyczna, która wraz z socjalistycznymi ugrupowaniami żydowskimi: Bundem i Poalej-Sjonem stanowiła lewicę społeczną w wyborach i w składzie przyszłej Rady Miejskiej Lublina²⁷.

„Ziemia Lubelska” przejawiała gorliwą troskę o klasy posiadające miasta i ich pozycje w Radzie Miejskiej, pisząc w artykule *Przed dyktaturą PPS w Lublinie* następująco: „Obecnie obowiązująca ordynacja wyborcza do rad miejskich, nie przemyślana i pośpiesznie opracowana, zawiera szereg groźnych niebezpieczeństw dla polskiego posiadacza... Lublin będzie tym pierwszym miastem polskim, które PPS-owcy obierają na swoje pole eksperymentalne”²⁸. Grudniowy dekret wyborczy wydany przez rząd Moraczewskiego uważany był przez „Ziemę Lubelską” za zbyt radykalny i niebezpieczny, mimo że znacznie zmniejszył ilość radnych w porównaniu do samorządu miejskiego w czasie okupacji austriackiej.

Wszyscy kandydaci na radnych, którzy nie udowodnili dokumentami szkolnych umiejętności czytania i pisania w języku polskim, zostali poddani przez główny komitet wyborczy ścisłemu egzaminowi. Zmniejszyła to szanse w walce wyborczej zarówno żydowskich, jak też polskich mas robotniczych, pozbawionych najczęściej nawet minimalnego wykształcenia. Szczególnie gorliwie egzamin ten został przeprowadzony w stosunku do kandydatów z list żydowskich ugrupowań socjalistycznych — Bundu i Poalej-Sjonu. Prasa endecka donosiła, że egzamin ten dla „Żydów wypadł fatalnie. Wielu z nich z listy wyborczej odpadło, gdyż okazało się, że nie tylko nie umieją pisać, ale i mówić po polsku”²⁹.

Każda lista kandydatów na radnych musiała być podpisana co najmniej przez stu wyborców. Utrudniało to zgłaszanie list wyborczych małym ugrupowaniom politycznym, np. NZR, który liczył w Lublinie w tym czasie około stu członków³⁰. Przewodniczący głównego komitetu wyborczego ogłosił publicznie wszystkie ważne listy dopiero na trzy dni przed dniem wyborów. Był to jednak okres zbyt krótki dla spopularyzowania kandydatów — szczególnie mniej znanych — oraz zapoznania się wyborców z ich programem polityczno-społecznym reprezentowanym w Radzie Miejskiej.

²⁷ Przyjęty w niniejszym artykule termin lewica jest terminem używanym wówczas przez radnych i ogół społeczeństwa w sensie parlamentarnym, a nie rewolucyjnym. Chodzić więc będzie o lewicę, która legalnie prowadziła walkę z wstecznymi siłami społecznymi oraz posiadała w odróżnieniu od lewicy rewolucyjnej inną bazę społeczną, program i metody działania.

²⁸ „Ziemia Lubelska”. 1919 nr 76. „Ziemia Lubelska” uchodziła za gazetę niezależną, głoszącą hasła „apolityczne”. W rzeczywistości była organem klasowo zbliżonym do posiadaczy. Popierała ona elementy nacjonalistyczne, propagowała antysemityzm, co ujawniło się w wyborach do Rady Miejskiej.

²⁹ „Głos Lubelski”. 1919 nr 48; J. Borkowski, relacje ustne, zapis autora.

³⁰ Cz. Szczepański, relacje ustne, zapis autora; por. „Ziemia Lubelska”. 1919 nr 222.

Do głównego komitetu wyborczego zgłoszono osiem list wyborczych kandydatów do Rady Miejskiej, w tym trzy listy polskie i pięć żydowskich. Polskie ugrupowania polityczne reprezentowane były przez listę PPS, listę ugrupowań enedeckich pod nazwą Narodowy Komitet Wyborczy Zjednoczonych Stowarzyszeń Polskich³¹ oraz listę niezależnej inteligencji polskiej. Natomiast ugrupowania żydowskie zorganizowały pięć komitetów wyborczych i każdy z nich zgłosił odrębną listę, a mianowicie: Bund, nacjonałści żydowscy, ugodowa inteligencja żydowska, Poalej-Sjon oraz Żydzi ortodoksi³². Ogłoszenie list kandydatów spowodowało duże ożywienie polityczne wśród poszczególnych ugrupowań i społeczeństwa Lublina. Wynikami wyborów zaniepokojona była przede wszystkim endecja.

Działacze PPS na wiecach przedwyborczych nawoływali klasę robotniczą do walki o mandaty i władzę w mieście. W dniu 21 lutego wiec polityczny zorganizowały w sali Towarzystwa Muzycznego kobiety socjalistki. Manifestowały one z okazji po raz pierwszy otrzymanego prawa wyborczego. Do licznie zebranych kobiet przemówiła znana w Lublinie działaczka prawicy PPS — Leontyna Zakrzewska. Piętnowała ona przekupstwo urzędników miejskich i lekceważenie potrzeb ludzi pracy. Uświadamiając zebranych konieczność opanowania samorządu miejskiego mówczyni wołała: „My zaprowadzimy nowy ład. Pierwszym etapem jest zdobycie Rady Miejskiej. Przez samorząd wiele można zrobić, dopóki nie przyjdą rządy Rad Robotniczych i Żołnierskich”³³. Przemówienie Leontyny Zakrzewskiej miało charakter demagogii przedwyborczej. Mówczyni posługiwała się ideą RDR, zwalczaną przez PPS, aby pozyskać szerokie poparcie dla listy socjalistycznej, poparcie, które można było zdobyć ze względu na dużą popularność LRDR. W rzeczywistości Leontyna Zakrzewska jako delegat do rady robotniczej miasta bojkotowała jej pracę, dążąc usilnie do zdobycia władzy w Radzie Miejskiej i Magistracie.

3. UKŁAD SIŁ POLITYCZNYCH W RADZIE MIEJSKIEJ WYBRANEJ W DNIU 23 LUTEGO 1919 ROKU

Głosowanie w dniu 23 lutego dało następujące wyniki: spośród 45 007 uprawnionych przystąpiło do głosowania 22 516, tj. 50%, w tym 11 091 mężczyzn (49,3%) i 11 425 kobiet (50,7% wszystkich głosujących)³⁴.

³¹ Narodowy Komitet Wyborczy Zjednoczonych Stowarzyszeń Polskich zorganizowany został przez Związek Ludowo-Narodowy (endecję) w porozumieniu z chadecją i Narodowym Związkiem Robotniczym, przy udziale przemysłowców, kupców i części inteligencji bezpartyjnej.

³² WAPL, ZML, KRM, nr 20, k. 6; „Głos Lubelski”. 1919 nr 48; Żydzi ortodoksi — zwolennicy czystej nauki Mojżesza i prawowierności. Ortodoksi pod względem politycznym i obyczajowym byli konserwatywni, nosili typowe stroje. W Lublinie większość z nich należała do Stronnictwa Ortodoksów. Listę wyborczą Żydów ortodoksów reprezentowało: 2 fabrykantów, 4 kupców i 3 właścicieli domów. Patrz: WAPL, ZML, KRN, nr 20, k. 55 oraz nr 42, załącznik do protokołu nr 16 z 1919 r., k. 56.

³³ „Ziemia Lubelska”. 1919 nr 88.

³⁴ WAPL, ZML, KRM, nr 20, k. 8; „Ziemia Lubelska”. 1919 nr 91.

Dokonano wyboru 46 radnych i 23 zastępców, z tego 23 radnych i zastępców piastowało te funkcje w drugiej okupacyjnej Radzie Miejskiej w 1918 roku.

Największą ilość głosów, tj. 7 351, otrzymała lista połączonych ugrupowań tzw. narodowych, co stanowiło 32,5% wszystkich oddanych głosów. Drugą zwycięską listą była lista PPS, która uzyskała 6 964, tj. 30,9% wszystkich głosów. Lista narodowa uzyskała 16 mandatów radnych i 9 zastępców, a lista PPS — 15 mandatów radnych i 8 zastępców. Te dwa największe ugrupowania polityczne decydowały o losach i pracy nowo wybranej Rady Miejskiej Lublina.

Duży sukces odniosły również socjalistyczne ugrupowania żydowskie, mianowicie Bund i Poalej-Sjon. Bund uzyskał 5 mandatów, a więc 100% zgłoszonych na liście weszło w skład rady. Mandatów zastępców radnych nie miał Bund tylko z powodu braku dalszych kandydatów na liście. Poalej-Sjon uzyskał 2 mandaty radnych i 2 zastępców, w tym 1 zastępcę radnego przypadł mu w wyniku losowania jego listy i listy Żydów ortodoksów, która nawet miała przewagę w ilości głosów. Nacjonaliści żydowscy zdobyli 4, a ortodoksi 2 mandaty.

Największe niepowodzenie w wyborach spotkało obie listy inteligentkie. Lista niezależnej inteligencji polskiej zawierała 15 kandydatów, w tym 8 urzędników, 2 nauczycieli, 2 rzemieślników, 1 dziennikarza, 1 pracownika handlowego i 1 robotnika. Była to typowa lista urzędnicza, niezależna od żadnego ugrupowania politycznego. Uzyskała ona tylko jeden mandat. Natomiast lista ugodowej inteligencji żydowskiej, zawierająca 10 kandydatów na radnych, w tym 3 adwokatów, 2 lekarzy, 2 kupców, 2 właścicieli domów i 1 dyrektora banku, otrzymała tylko 492, tzn. najmniej głosów, uzyskując 1 mandat³⁵.

Niepowodzenie obu list inteligentkich świadczyło o wyrobieniu i uświadomieniu politycznym wyborców. Szanse miały więc partie i ugrupowania polityczne opierające się o masy społeczne. One to właśnie odniosły zwycięstwo w wyborach.

Omówione wyniki wyborów obrazują duże rozbieżności ugrupowań i mandatów w składzie nowej Rady Miejskiej. Wybory nie dały zdecydowanej przewagi żadnej grupie politycznej. Wśród ugrupowań polskich zarysowała się równowaga sił między PPS i endecją. Pozycja PPS została wzmocniona siedmioma mandatami socjalistów żydowskich z Bundu i Poalej-Sjonu. Te trzy ugrupowania socjalistyczne, liczące 22 radnych, stanowiły lewicę społeczno-polityczną w Radzie Miejskiej. Natomiast prawicę społeczno-polityczną stanowiły połączone ugrupowania narodowe i Żydzi ortodoksi posiadający łącznie 18 radnych. Nacjonaliści żydowscy i oba ugrupowania niezależnej inteligencji stanowiły sześcioposobowe centrum rady zajmujące fotele pośrodku sali posiedzeń. Odegrało ono dużą rolę w życiu Rady Miejskiej.

Równowaga sił politycznych uwidoczniła się również w składzie całej Rady Miejskiej, gdyż lewica społeczna stanowiła 47,8%, prawica — 39,2% i centrum bardziej związane z prawicą 13,0% jej składu.

³⁵ WAPL, ZML, KRM, nr 20, k. 55.

Ugrupowania żydowskie miały w radzie 14 radnych, co stanowiło 30,4% składu całej rady. Żydzi stanowili w tym czasie około 38% mieszkańców miasta ³⁶.

Układ sił politycznych w Radzie Miejskiej nie odzwierciedlał w zupełności układu sił politycznych w mieście. Duża część klasy robotniczej związanej z Komunistyczną Partią Robotniczą Polski nie wzięła udziału w wyborach, bojkotując je. Zdecydowało to w znacznej mierze o małej aktywności wyborczej i niskiej frekwencji głosujących, która nie przekroczyła 50% ogólnej liczby uprawnionych. Frekwencja w wyborach do samorządu miejskiego była więc znacznie niższa niż w wyborach do Sejmu. PPS chcąc przenieść walkę polityczną z LRDR do samorządu miejskiego dążyła usilnie do jego opanowania. Wyniki wyborów do Rady Miejskiej wypadły jednak dla PPS mniej korzystnie w porównaniu z wyborami sejmowymi w Lublinie (32%) i wynosiły 30,9%, zaś łącznie z socjalistami żydowskimi 46% głosów. PPS w okresie walki przedwyborczej utraciła swój lokalny organ prasowy „Dziennik Lubelski”. Utrudniało to partii prowadzenie systematycznej pracy propagandowej wśród mas robotniczych, jak również zwalczanie nacjonalistycznych haseł endeckich. Endecja natomiast usiłowała połączyć w akcji wyborczej wszystkie żywioły narodowe, przeciwstawiając je socjalistom polskim i żydowskim. W akcji tej duże usługi dla endecji oddał jej organ codzienny „Głos Lubelski”, który nie szczędził słów obelżywej krytyki zarówno dla rzekomo „radykałnych” dekretów wyborczych wydanych przez rząd Moraczewskiego, jak też pod adresem działaczy PPS oraz socjalistycznych ugrupowań żydowskich. Pozycję endecji wzmocniała również druga lokalna gazeta „Ziemia Lubelska” popierająca jawnie elementy nacjonalistyczne i propagująca antysemityzm. Podsumowując wybory do Rady Miejskiej pisała ona: „zwalczając konsekwentnie wpływy PPS i grup radykałnych, nie chcieliśmy krytyką naszą osłabić obozu narodowego i przyczynić się do zwycięstwa socjalistów” ³⁷.

Endecja, zdobywając stopniowo coraz większy wpływ w życiu społecznym miasta, dążyła do opanowania kierowniczych stanowisk w Radzie Miejskiej i Magistracie.

4. WALKA O OPANOWANIE PREZYDIUM RADY MIEJSKIEJ I MAGISTRATU W MARCU 1919 ROKU

Urządzący Magistrat Lublina, wybrany przez ugrupowania prawicowe w październiku 1918 roku — a więc jeszcze pod okupacją austriacką — był wygodny dla endecji. Dlatego nie spieszyła się ona z ukonstytuowaniem nowych władz samorządowych, licząc na dalsze wzmocnienie swych sił politycznych. Tymczasem w mieście źle przedstawiał się stan aprowizacji ludności. Magistrat zwlekał z uruchomieniem robót publicznych, co pogarszało z każdym dniem sytuację robotników miejskich. Liczba bezrobotnych tylko nieznacznie zmniejszała się. Zorganizowaniem bezrobotnych zajęła się LRDR. Zwolony przez nią wiec bezrobotnych przyjął rezolucję zawierającą żądania poprawy ich warun-

³⁶ Tamże, nr 112, k. 6.

³⁷ „Ziemia Lubelska”. 1919 nr 99.

ków materialnych³⁸. Natomiast Komisja Aprowizacyjna LRDR uzyskała kontrolę nad Magistratem w dziedzinie aprowizacji³⁹. Komisja ta posiadała swych kontrolerów na etatach Magistratu w wydziałach: aprowizacyjnym, mącznym i opałowym. Przedłożone Komisji LRDR sprawozdanie Wydziału Aprowizacyjnego Magistratu ujawniło, „że aprowizowanie ludności w żywność znajduje się w stanie opłakanym”⁴⁰. W związku z tym powyższa komisja przedłożyła Magistratowi wniosek zalecający mu spowodowanie za pośrednictwem ministerstwa aprowizacji ograniczenia wywozu z miasta środków żywnościowych. Wniosek postulował, aby nie ograniczać przywozu artykułów pierwszej potrzeby do miasta⁴¹.

Próba ograniczania i kontroli władz administracyjnych przez RDR, jak również wzrastające wpływy partii komunistycznej zaniepokoiły rząd burżuazyjny, który zarządził wprowadzenie w Lubelskiem stanu wyjątkowego, podobnie jak w Zagłębiu.

Z inicjatywy frakcji komunistycznej LRDR powołała do życia w fabrykach komitety fabryczne, a w domach czynszowych — komitety domowe. Komitety fabryczne obejmowały kontrolę nad produkcją oraz nad dochodowością przedsiębiorstw. Uchwaliły one własny regulamin, który określał stosunek robotników do fabrykantów. Przedstawiciele KPRP traktowali te komitety jako organy wykonawcze⁴².

W okresie ożywienia życia politycznego w mieście, spowodowanego strajkiem powszechnym w Lublinie w dniu 12 marca, prezydent miasta zapowiedział zwołanie konstytuującego posiedzenia nowo wybranej Rady Miejskiej. Było ono długo oczekiwane przez radnych i społeczeństwo Lublina, miało bowiem na celu wybór władz Rady Miejskiej i Magistratu. Odbyło się ono w dniu 15 marca 1919 roku w wielkiej sali Ratusza pod przewodnictwem ustępującego prezydenta miasta Jana Turczynowicza⁴³.

Zebrani w tymże dniu robotnicy miejscy na ogólnym zebraniu uchwaliли, że należy udać się na posiedzenie Rady Miejskiej i domagać się publicznie odpowiedzi od prezydenta miasta na postulaty żądające podwyżki płac. Na polecenie prezydenta Turczynowicza nie wpuszczono zebranych robotników, jak również wyłonionej spośród nich delegacji⁴⁴. Otwierając posiedzenie prezydent Turczynowicz wygłosił przemówienie podkreślając demokratyczny charakter wyborów. Mówiąc o zadaniach nowej rady nawoływał do pojednania radnych reprezentujących różne ugrupowania polityczne. Dążył on tym samym do złagodzenia napięcia walki klasowej wyrażającej interesy poszczególnych grup społecznych. Walka ta wyraźnie uwidoczniła się już przy wyborze prezesa Rady Miejskiej i rozegrała się między grupami radnych enedeckich i PPS.

³⁸ „Wiadomości Rady Delegatów Robotniczych miasta Lublina”. 1919 nr 1.

³⁹ AZHP, RDR, Komisja Organizacyjna Zjazdu, sygn. 167/I-2, t. 2, k. 13; por. Wł. Uziembło *op. cit.*, s. 203.

⁴⁰ „Wiadomości Rady Delegatów Robotniczych miasta Lublina”. 1919 nr 1, s. 3.

⁴¹ Tamże.

⁴² [H. Bitner] H. Bicz *op. cit.*, s. 33; Wł. Uziembło *op. cit.*, s. 197 i 204.

⁴³ WAPL, ZML, KRM, nr 41, Załącznik do protokołu nr 1 z 1919 r. k. 47.

⁴⁴ „Prawda Komunistyczna”. 1919 nr 4, s. 4.

Pierwsze głosowanie nie dało efektu, gdyż żaden z kandydatów endeckich ani PPS nie otrzymał wymaganej większości. Dopiero trzecie z kolei głosowanie, w którym lewica została poparta dwoma głosami z centrum, dało nieznaczną większość jej kandydatowi — radnemu Kazimierzowi Tomorowiczowi z PPS, który otrzymał 23 głosy⁴⁵, zaś radny Wacław Moritz, znany przemysłowiec lubelski, popierany przez endecję otrzymał tylko 5 głosów. Prawica nie rezygnowała jednak z walki o mandat prezesa. Licząc na popularność adwokata Jana Turczynowicza, prezydenta miasta, wysunęła jego kandydaturę do czwartego głosowania. Radni PPS, Bundu i Poalej-Sjonu oddali 21, tzn. wszystkie głosy na dotychczasową kandydaturę Tomorowicza, prawica zaś 15 głosów na Turczynowicza i 3 kartki czyste. Centrum oddało 6 kartek czystych. Manewrowanie klubu narodowego okazało się bezskuteczne. Na wniosek radnego Borkowskiego posiedzenie rady zostało odroczone do 20 marca⁴⁶. Obrady zamknięto nie ogłosiwszy wyniku wyborów. Dopiero po kilku dniach nadesłane przez ministra spraw wewnętrznych wyjaśnienie stwierdziło, że prezesem Rady Miejskiej został wybrany w dniu 15 marca (decydującą większością w trzecim głosowaniu) radny Kazimierz Tomorowicz z Klubu PSS⁴⁷.

W dniu 20 marca Rada Miejska przystąpiła do ukonstytuowania Magistratu. Pierwsze i drugie głosowanie nie dało rezultatu, gdyż całe centrum oraz ortodoksi z prawicy oddali czyste kartki. Dopiero w wyniku trzeciego głosowania cała lewica socjalistyczna głosowała na kandydaturę Władysława Korsaka z Klubu PSS, który otrzymał 21 głosów, a cała prawica i centrum oddały zgodnie wszystkie głosy na kandydaturę adwokata Czesława Szczepańskiego, dotychczasowego wiceprezydenta miasta, otrzymującego 23 głosy⁴⁸. Czesław Szczepański uzyskał więc należną ilość głosów i został prezydentem Lublina⁴⁹. O wyborze endeckiego kandydata zadecydowała ostatecznie mała i chwiejna pod względem politycznym grupa centrum. Nowo obrany prezydent dziękując Radzie Miejskiej za wybór zaznaczył jednocześnie, że trzykrotne głosowanie jest wynikiem tarć i wewnętrznej walki między ugrupowaniami wchodzącymi w jej skład. Stwierdził, że walka ta utrudni owocną dla miasta pracę⁵⁰.

Przystąpiono z kolei do wyboru wiceprezydentów. Pierwszym z nich został wybrany 23 głosami (przeciw 21, które padły na Władysława Korsaka z PPS) — Stanisław Dylewski, dotychczasowy wiceprezydent miasta, związany z obozem narodowym. Drugim natomiast został — dopiero

⁴⁵ Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 15 marca 1919 r. obecnych było 45 radnych, gdyż radny Hersz Erlich z Bundu wyjechał na stałe do Warszawy, zrzekając się mandatu.

⁴⁶ WAPL, ZML, KRM nr 41, załącznik do protokołu nr 1 z 1919 r. k. 52, 59.

⁴⁷ Tamże, załącznik do protokołu nr 3 1919 r., k. 8.

⁴⁸ Tamże, załącznik do protokołu nr 2 z 1919 r., k. 54, 55, 56.

⁴⁹ Czesław Szczepański, adwokat, ur. w 1885 r. w Lublinie w rodzinie właściciela piekarni. Gimnazjum ukończył w Lublinie, a następnie w 1912 roku wydział prawny uniwersytetu w Petersburgu, rozpoczął pracę w sądownictwie w Lublinie. Okupacyjna Rada Miejska powołała go w 1917 r. na ławnika Magistratu, następnie na wiceprezydenta miasta. Po odzyskaniu niepodległości w marcu 1919 r. wybrany został na prezydenta miasta Lublina. Funkcję piastował do czerwca 1927 r., potem przeszedł do pracy w sądownictwie i prokuraturze.

⁵⁰ WAPL, ZML, KRM nr 41, protokół nr 2 z 1919 r. k. 119.

w wyniku trzeciego głosowania — przewodniczący Komitetu Wykonawczego Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych działacz PPS, radny Władysław Uziembło⁵¹, poparty głosami grupy centrum⁵². Ławnikami zostali wybrani radny Ignacy Kubecki i Stefan Choma z listy PPS oraz Apolinary Bendych, radny Władysław Skórzyński i zastępca radnego Saul Finkielsztejn — ze wspólnej listy tzw. połączonych ugrupowań narodowych i ortodoksów⁵³. W ten sposób ukształtował się skład Magistratu, w którym zwycięstwo odniosły ugrupowania prawicy społecznej. Zyskały one pięć mandatów, w tym mandat prezydenta miasta. Klub PPS wywalczył mandat wiceprezydenta i dwu ławników. Był to również duży jego sukces. Głównym jednak celem tego Klubu było opanowanie Prezydium Rady Miejskiej.

Dalszy ciąg organizacyjnego posiedzenia Rady Miejskiej odbył się 22 marca. Uchwalono, aby wybrać dwu wiceprezesów i czterech sekretarzy rady. Pierwszym wiceprezesem został działacz PPS, dyrektor szkoły żeńskiej, radny Władysław Kunicki, drugim natomiast — Feliks Wodzinowski, dyrektor Banku Ziemi Polskiej w Lublinie, z Klubu Narodowego. W głosowaniu na czterech sekretarzy wybrano drukarza Józefa Szydłowskiego z Klubu PPS, mechanika Aleksandra Klonowskiego z tegoż Klubu i działaczkę PPS Leontynę Zakrzewską oraz Jerzego Dunin-Karwickiego, reprezentanta niezależnej inteligencji⁵⁴. Tak więc Klub PPS cel swój osiągnął. Opanował on Prezydium Rady Miejskiej, uzyskując mandat prezesa oraz pierwszego wiceprezesa i trzech sekretarzy. Endecja zdobyła we władzach rady tylko jeden mandat. Poniosła tym samym pierwszą nieoczekiwaną klęskę. Lewica socjalistyczna mając ilościową przewagę w radzie oraz duże poparcie klasy robotniczej postanowiła walczyć o podjęcie podstawowych uchwał w interesie ludzi pracy. Dążyła ona do rozwiązania pilnych problemów życia społecznego. Przewaga mandatów endeckich w Magistracie nie sprzyjała zrealizowaniu zamierzonych dążeń radnych PPS, Bundu i Poalej-Sjonu. Opozycyjna działalność lewicy socjalistycznej w stosunku do Magistratu i radnych endeckich zaostrzyła walkę ugrupowań politycznych w Radzie Miejskiej.

⁵¹ Władysław Uziembło, technik elektryk, ur. 3 V 1887 r. w miejscowości Pokrowskoje w północnej Rosji, gdzie ojciec jego przebywał na zesłaniu za działalność polityczną. W roku 1906 wstąpił do PPS, jako funkcjonariusz partii prowadził w Warszawie tajną drukarnię. Na początku I wojny światowej wyjechał do Rosji, gdzie został aresztowany za działalność rewolucyjną. Był współorganizatorem i czynnym uczestnikiem Zjednoczenia Socjalistów Polskich w Charkowie w 1917 r., a następnie uczestnikiem Rewolucji Październikowej w Rosji. W 1918 powrócił do kraju, rozpoczynając działalność w PPS w Lublinie. Został przewodniczącym Komitetu Wykonawczego RDR Lublina. Z początkiem 1919 r. wybrany został na przewodniczącego OKR PPS w Lublinie, a w marcu tego roku Rada Miejska wybrała go wiceprezydentem m. Lublina. W roku 1922 został wybrany z listy PPS posłem do Sejmu.

⁵² WAPL, ZML, KRM, nr 41, załącznik do protokołu nr 2 z 1919, k. 58, 62.

⁵³ Tamże, nr 9, k. 8; „Ziemia Lubelska”. 1919 nr 133.

⁵⁴ WAPL, ZML, KRN, nr 41, załącznik do protokołu nr 3 z 1919 r., k. 12, 14 i 15; „Ziemia Lubelska”. 1919 nr 137.